Nro. 100.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 14. Grudnia 1813.

Gazeta **Lwowska** *będzie i w przyszłym roku tymże samym wychodzić sposobem; pomnożone iednakże znakomicie wydatki, wymagaią koniecznie podwyższenia ceny oneyże od 1go do ostatniego Czerwca na* Czternaście *ZR. w W. W.*

Jak w teraźnieyszym roku Gazeta nad oznaczoną liczbę arkuszy ćwiartkami i pół arkuszami powiększaną bywała, tak i w przyszłym według potrzeby i możności więcey ieszcze powiększaną będzie.

Dla wystawienia zupełnego obrazu wielkich zdarzeń świata, musiała się Redakcya wstrzymać z podawaniem rospraw rozmaitych; lecz i w tym względzie uczyni się to, co tylko będzie można, z którego to powodu według potrzeby osobne przydawanemi będą Dodatki.

Redakcya uprasza o zapisanie tey Gazety w tuteyszym Expedycie gazetowym C. K. zwierzchnego *Urzędu pocztowego, lub na mieyscowych pocztach,* ieszcze przed końcem tego miesiąca; *gdyż po rozebraniu pierwszego nakładu, późnieysi Prenumeratorowie od tego dopiéro dnia Gazetę otrzymać będą mogli, którego kwota ich prenumeracyyna do Lwowa nadeydzie.*

Gdyby pomimo wszelkiey staranności, użytey w rozsełaniu tey Gazety przez Urzad tuteyszy pocztowy, którego z PP. Prenumeratorów iaki Numer albo późno dochodził, lub wcale nie doszedł, uprasza Redakcya, aby się w tey mierze nie do niey, lecz prosto do tuteyszego Expedytu gazetowego udawać, *który w pierwszym przypadku skutecznie zaradzi, a w drugim zaległy Numer Gazety pośle. Jednakże zawsze wcześnie zgłaszać się należy, gdyż przewłoka staie się nie raz przyczyną niemożności zadosyć uczynienia.*

Wiadomości kraiowe.

Że Lwowa. — W skutku pisma okólnego, wydanego pod d. 18. Listopada przez C. K. Wysoki Rząd kraiowy Galicyyski, została z powodu dotychczesney wysokiey ceny obroku i innych potrzeb staiennych pocztarskich, wyznaczoną w moc Dekretu Kamery nadworney z d. 29. Paźdz. r. b. płaca za iazdę pocztową od konia i poiedynczey stacyi w innych Niemieckich Prowincyach Monarchii na 1 ZR. 30 Krayc., a w Galicyi na 1 ZR. 15 Kr., począwszy od d. 10go Listopada r. b., aż do końca Kwietnia r. 1814

Lwowski honorowy Kanonik i Proboszcz Żydaczowski w Cyrkule Stryyskim, W. JX. Jan Potocki, wystawił w Parafii swoiey blisko Kościoła własnym kosztem dóm obszérny, przeznaczył go na przytułek dla Ubogich, i dał na to dokument donacyyny. — Za ten czyn pożyteczny i dobroczynny, kazał C. K. Rząd kraiowy Urzędowi cyrkułowemu Strzyyskiemu dadź Fundatorowi zasłużoną pochwałę i ogłosić go ninieyszém.

Z Wiednia d. 1. Grudnia. — Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiący

Przedugodny traktat przymierza między J. C. K. Apostolską Mcią i N. Królem Bawarskim, zawarty w Ried d. 8. Października r. 1813.

W Imię *Przenayświętszéy* i Nierozdzielnéy Tróycy!

N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, tudzież N. Król Bawarski, ożywieni równém pragnieniem przywrócenia stosónków, przerwanych przez nieszczęśliwe okoliczności; będąc oraz pewnymi, że na dobro Ich *Państw*, nayściśleyszy między Nimi związek istotny wpływ mieć będzie; oprócz tego przekonawszy się N. Król Bawarski, iż usiłowania w położeniu końca cierpieniom woyny drogą spokoynych układów, nie z winy sprzymierzonych Mocarstw bezskutecznemi się stały, i postanowiwszy przystąpić do zamiarów Mocarstw obecnie z Francyą woiuiących, oraz przez użycie wszelkich środków w mocy Jego zostaiących wspólnie z onemi działać w celu przywrócenia takiéy równowagi Mocarstw, któraby zdolna była ustalić w Europie prawdziwy stan pokoiu; mianowali do ułożenia przedugodnych artykułów takowego przymierza, to iest: N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski Xięcia Imci Henryka XV. Reufs-Plauen, Kawalera W. Krzyża C. K. orderu S. Leopolda, woyskowego orderu Maryi Teressy i Bawarskiego orderu S. Huberta, swoiego Jen. Feldzeugmeistra i właściciela pułku piechoty; — zaś N. Król Bawarski Pana Karola Filipa Hrabiego Wrede, swoiego Jenerała iazdy, Członka Wydziału woiennego w swoiéy Radzie Stanu, Kawalera W. Krzyża woyskowéy i obywatelskiey zasługi korony Bawarskiéy, W. Urzędnika Francuzkiéy legii honorowéy; — którzy po wymianie swoich pełnomocnictw zgodzili się na następuiące Artykuły:

Art. I. Od dnia podpisania ninieyszego traktatu, ma bydź pokóy i przyiaźń między N. Cesarzem Austryackim, Królem Węgierskim i Czeskim, a N. Królem Bawarskim, Ich Sukcessorami i Następcami, Ich Państwami i Poddanymi na wszelkie przyszłe czasy; równie też maią bydź przywrócone handlowe i inne stosónki między obustronnemi Państwami w tym samym stopniu, w iakim się znaydowały przed wybuchnieniem woyny.

Art. II. Zamiar przymierza między obiema wysokiemi umawiaiącemi się Stronami, iest nayczynnieysze współdziałanie Mocarstw oboyga dla przywrócenia takiego Stanu rzeczy w Europie, któryby wszystkim Państwom zapewnił niepodległość i przyszłą onych spokoyność. W skutku tego, zrzeka się Bawarya Związku Reńskiego, i woyska swoie niezwłocznie z woyskami Mocarstw Sprzymierzonych połączyć przyrzeka.

Art. III. W skutku poprzedzaiącego artykułu, przyrzekaią wysokie umawiaiące się Strony wspierać się wzaiemnie wszelkiemi środkami, iakich Im Opatrzność udzieliła, i nie złożyć inaczéy oręża, iak za wspolném porozumieniem się.

Art. IV. N. Cesarz Austryacki zaręcza N. Królowi Bawarskiemu tak swoiém iako i swoich wysokich Sprzymierzeńców Imieniem wolny i spokoyny użytek Kraiów, miast, dóbr i twierdz, w których posiadaniu znaydował się przed rozpoczęciem kroków nieprzyiacielskich; ręczy mu oraz zupełną i nieograniczoną nad niemi udzielność.

Art. V. Woysko Bawarskie ma stanowić część wielkiego Austryackiego i sprzymierzonego woyska; będzie ono zostawać pod dowództwem naczelnego Wodza tegoż woyska, a pod bezpośredniemi rozkazami Jener. Bawarskiego; nie będzie ono ani rozłączane, ani dzielone na części, ale zawsze razem w iednym korpusie zostanie; będzie oraz przez własnych Officerów dowodzone, a we względzie karności i ekonomicznego zarządzenia własnym swoim przepisóm podlegać. Gdyby obrona własnéy Oyczyzny pomocy woyska tego wymagać miała, natenczas będzie się ono mogło do niéy udadź bez żadnéy przeszkody.

Art. VI. Woysko Austryackie i Bawarskie będzie działać wspólnie, zacząwszy od dnia zatwierdzenia niniejszego traktatu.

Art. VII. Odebrane nieprzyiacielowi znaki zwycięstwa, zdobycze i ieńcy woienni należą temu woysku, które ie zdobyło.

Art. VIII. Wysokie umawiaiące się Strony przystąpią niezwłocznie do układów względem formalnego traktatu przymierza.

Art. IX. Zachowuią sobie równie na mocy niniejszego traktatu zawrzeć umowę względem wydawania zbiegów.

Art. X. Obiedwie wysokie umawiaiące się Strony obowiązuią się naysolenniéy nie wchodzić w żadne układy pokoiu lub poiednanie się z nieprzyiacielem, chyba za wspólném porozumieniem się; przyrzekaią sobie oraz iak nayuroczyściey nie słuchać żadnych zgłaszań się lub propozycyi któreby im pośrednie lub bezpośrednie przez Gabinet Francuzki czynione bydź mogły, nie udzieliwszy sobie piérwéy takowych.

Art. XI. Niniejszy traktat ma bydź przez J. C. K. Apostolską Mość i przez N. Króla Bawarskiego zatwierdzony, a zatwierdzenia onegoż maią bydź w 8 dni od

czasu podpisania rachuiąc, lub prędzéy ieszcze, ieżeli można wymienianemi. — Dla wierzytelnośri tego, podpisaliśmy niżéy wyrażeni, na mocy naszych pełnomocnictw niniejszy traktat i wycisnęlismy na nim pieczęć naszą.

Działo się w Ried d. 8. Paźdz. roku Tysiąc ośmset trzynastego.

(L. S.) Henryk XV.,
Xiążę Reuſs=Plauen.

(L. S.) Hrabia Wrede.

J. C. K. Apostolska Mość raczył N. Królowi Bawarskiemu udzielić order Złotego Runa, i wręczyć Mu ozdoby onegoż w czasie pobytu Jego w Frankfórcie nad Menem.

Król. Bawarski i Wirtembergski Ministrowie Stanu i Gabinetu, Hrabiowie Monteglas i Zeppelin, zostali przez J. C. K. Apostolską Mość mianowani Kawalerami W. Krzyża orderu S. Szczepana; zaś Bawarski tayny Radzca poselstwa i Szef Wydziału Ministeriium interessów zagranicznych Ringel i Wirtemberski Sekretarz jeneralny interessów zagranicznych Schott, zastali mianowani Kommandorami Austr. orderu S. Leopolda.

N. Pan raczył naywyższém pismem swoiém gabinetowém, wydaném w Frankfórcie d. 9. Listop., dadź mały Krzyż orderu S. Leopolda Majoróm z C. K. jeneralnego kwatermistrzowskiego Sztabu Ludwikowi Geppert i Hugelmann.

Zdarzenia woienne.

Wiadomomości od woyska działaiącego przeciw Włochóm pod sprawą Feldzeugmeistra Jenerała Barona Hillera.

Oto są dalsze (*przerwane w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) wiadomości od tegoż woyska, wyięte z Gazety Wiédeńskiéy:

Według doniesień Feldzeugmeistra Barona Hillera, datowanych w główney kwaterze Vicenza d. 12. Listop., kazał Jener. Major Baron Csivich opasać części stoiącego przed Palmanouva oblegaiącego korpusu, zamek Lignan, którego osada poddała się d. 29. Paźdz. i poszła w niewolę woienną. Znaleziono w tym zamku 2 24rofuntowych dział żelaznych i amunicye. — Zamek Zioba ze 3ma działami, poddał się d. 24. Paźdz przez kapitulacyę. — C. K. oddział wysłany do Porto Bufo, zastał to mieysce opuszczoném przez nieprzyiaciela, który zagwoździwszy 3 24rofuntowych dział, cofnął się do Prado.

Poźnieysze zaś wiadomości od C. K. woyska we Włoszech, są takie:

Chociaż nieprzyiaciel, w potyczkach zaszłych od d. 9. do 12. Listop. w dolinie Adygi przymusił był z początku Feldmarszałka Porucznika Margrabiego Sommariva do cofnienia się za Alla, przecież natężone pochody, odbyte przez dowodzącego Jen. Feldzeugmeistra Barona Hillera przez Val Sugana miały ten skutek, że nieprzyiaciel spostrzegłszy C. K. przedpoczty posuwaiące się przez Caldiero ku St. Martino, rozpoczął bardzo prędko swóy odwrót, zastawiwszy dywizyi Feldmarszałka=Porucznika Margrabiego Sommariva wszystkie stanowiska które przed temiż potyczkami zaymował. Według zeznania iednego Officera nieprzyiacielskiego, dowodził sam Wice=Król w ataku, a Jener. Grenier, po kilku nadaremnych natarciach swoiéy dywizyi, stanął sam na czele świeżego woyska, lecz został niebezpiecznie ranionym. Taxiż los miał ieszcze drugi nieprzyiacielski Jenerał z kilkunastoma Officerami, należącymi do orszaku Wice=Króla. — Dnia 15. Listop. zaszła pod Colognola i Caldiero znakomita potyczka; nieprzyiaciel uderzył na rzeczone posady z wielką przemagaiącą siłą o godz. 9téy przed południem. Że zaś swóy atak wciąż ze świeżém woyskiem ponawiał, a posiłki z naszéy strony dopiéro d. 15go nadciągnąć mogły, przeto zwrócił się korpus w skutku odebranych rozkazów pod Villa nuova za Alpon. — Nieprzyiaciel starał się ieszcze tegoż samego dnia wieczorem wziąć gwałtem most pod Villa nuova, lecz dzielne wystrzały artyleryi i waleczność woyska, zniweczyły to przedsięwzięcie. Strata nieprzyiaciela była bardzo znakomitą, ale i nasza nie była nieznacząca. Feldmarszałek - Porucznik Baron Merville i Podpułkownik Chimani zostali lekko, a Major Maretich z jeneralnego kwatermistrzowskiego Sztabu ciężko, ranionymi. Major z pułku ułanów Arcy-Xięcia Karola, Hrabia Panffy, który się w téy rosprawie szczególniéy popisał, poległ na polu honoru. — Dnia 16. Listop. posta-

wiono 3 bataliiony z pułku piechoty Beniowskiego na Monte Bastio, a 4 bataliiony z pułku Deutschmeistra staneły w odwodzie z przodu Montebello. To spowodowało znowu nieprzyiaciela do odwrotu i do udania się na stanowisko pod Caldiero, gdzie go Feldzeugmeister Byron Hiller z otrzymanemi posiłkami nazaiutrz napaśdź, i z lewego brzegu Adygi całkiem spędzić zamyslał.

Czternasty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiedeńskiéy, zawiera co następuie:

Według nadesłanego gońcem doniesienia z głównéy kwatery Vicenza, pod dniem 21. Listop. od dowodzącego we Włoszech Feldzeugmeistra Barona Hillera, zdawało się, iż Wice-Król był uwiadomionym o ciągnieniu znakom tych oddziałow C. K. woyska przez Val Sugana, gdy między 11tym a 12tym dniem Listopada opuściwszy okolice Ala, cofnął się pod Chiusa i Rivoli, a pośpieszywszy z nayWiększą cześcia woyska swoiego przez Weronę do St. Martino, uderzył d. 15. na stoiącego pod Caldiero Jener. Barona Ekhard z taką natarczywością, że wyraźnie można się było domyśléć, iż woysko rzeczonego Jenerała rozprószyć zamyśla przed nadciągnieniem głównéy części woyska pod Feldmarszałkiem Porucznikiem Radivojevich. — Przeciw temu nieprzyiaciela przedsięwzięciu, użyto tymczasem wszelkich zapobiegaiących środków, a Feldmarszałek-Porucznik Radivojevich tak skuteczne poczynił rozporządzenia, iż przez nadzwyczaynie uporczywe bronienie się Jen. Baronów Ekharda i Vecsey, mógł sie nieprzyiaciel zbliżyć tylko ze znakomitę stratą do stanowiska Alpon pod Villa nuova i Savo. Jedna część brygady Jen. Stutterheim i 2 baterye działowe zaieły stanowisko pod Villa nuova, i broniły się z tém woyskiem, które powróciło. — Nieprzyiaciel usiłował wprawdzie po kilkakroć razy przeyśdź przez most pod Villa nuova i Alpon; iednakże dobrze kierowany krzyżowy ogień artyleryi i bataliionu grenadyerów Chimani zniewolił go do odstąpienia od tego przedsięwzięcia. Nie mniéy walecznem było zachowanie się Pułkownika Barona Baumgarten, który się na wzgórzach Soave z pułkiem Chastellera piechoty mężnie utrzymywał.

Po téy rosprawie dnia 16go zrana rozpoczął Wice-Król z głównym swoiém woyskiem odwrót ku Weronie, i téy saméy ieszcze nocy rozstawił swoie przedpoczty pod Vago. — Dowodzący Feldzeugmeister Baron Hiller był przez to spowodowanym do ściągnienia więcéy posiłkow nad Alpon. — Wysłał ón Jener. Barona Fölseis z iedną brygada do Bevilaqua dla uważania Legnago, a Jen. Hrabiego Starhemberga na przeciwko Rocco nad Adygę, ażeby przez to więcéy zabezpieczyć obrót przez Caldiero ku Weronie Feldmarszałek-Poruczn. Radivojevich otrzymał rozkaz uszykowania tak kolumn swoich, ażeby dnia 19go równo ze świtem posuwanie się na przód nastąpić mogło. Według tegoż rozkazu miał Jen. Baron Vecsey użyć wszelkich środków ażeby licznie uszykowanego nieprzyiaciela pod Vago i St. Martino okrążyć z 6ma bataliionami piechoty i ıną dywizyą iazdy na wzgórzach Lovagny, zaczynaiąc od Colognola i Illasi, aż pod Montorio; zaś Jen. Baron Ekhard, w miarę posuwania się na przód pierwszéy kolumny, miał nieprzyiaciela na gościńcu naieżdzać, gdy tymczasem znacznieyszy oddział pod Kapitanem Flette był przeznaczony do czynienia przez Campaldo obrotów na prawym boku nieprzyiaciela. — Dowodzący Feldzeugmeister udał się sam z całą dywizyą Pflachera na wzgórza Colognola i Caldiero ażeby natarcie wszelką poprzéć siłą. — Poruszenie prawego skrzydła pod sprawą Podpułkownika Hrabowskiego z jeneralnego Sztabu kwatermistrzowskiego, tak dobrze uskutecznione zostało, że nieprzyiaciel naypierwéy Vago, a późniéy St. Martino i wzgórza onegoż opuścić musiał. Wśród tego czasu przedarła się także na przód główna kolumna aż do St. Martino. — Jener. Baron Vecsey wziął Montorio i położone z przodu wzgórza zapadłego zamku; podobnież kazał żywo uderzyć iednemu bataliionowi piechoty Beniowskiego na posade St. Michael w owym czasie, gdy się nieprzyiaciel ze znacznym, śpiesznie z Werony przybyłym posiłkiem, pod osobistém dowództwem Wice-Króla na nowo pod St. Michael usadowił, i oraz na prawe skrzydło Jen. Barona Vecsey z przewagą uderzył; Jenerał ten utrzymał się przecież w swoiém stanowisku. — Dowodzący Feldzeugmeister kazał potém wzmocnić brygadę Jener. Ekhard iednym bataliionem Deutschmeistra piechoty pod dowództwem Podpułkownika Giesel, w celu uderzenia na pra-

wy bok nieprzyiaciela nad Adygą pod St. Michael. — Dywizya Pflachera była tymczasem uszykowana na wzgórzach St. Giacomo i Vago. — Nieprzyiaciel rozwinął znakomite siły. Walczono aż do nocy z wielkiém roziątrzeniem od iednego do drugiego rowu i na nader złym gruncie, a nieprzyiaciel został odpartym aż do piérwszych domów pod St. Michael. — Gdy tym sposobem dopięto zamierzonego celu, a przedpoczty aż do bramy Werony nadciągnęły, rozkazał dowodzący Feldzeugmeister skupić się woysku między St. Martino i Alpon dla przeprawienia się przez Adygę z téy posady, ażeby tym sposobem wyparować nieprzyiaciela tak ze stanowiska pod Rivoli na dolinie Adygi, iako też i z saméy Werony, którą był liczną piechotą i mnogą artyleryą osadził. — Do pomyślnego wypadku przedsięwzięcia dowodzącego Jen. Feldzeugmeistra Barona Hillera przyczyniły się wielce zgodne poruszenia Feldmarsz. Porucz. Margrabiego Sommariva i Jen. Hrabiego Starhemberga. — Piérwszy, stosownie do wcześnieyszych rozkazów, kazał Jen. Winzian pociągnąć z mocnym oddziałem doliną Adygi przez Lago w kierónku ku Grezana, ażeby nieprzyiaciela nabawić trwogą o lewe iego skrzydło; sam zaś czynił znaczne demonstracye naprzeciwko Chiusa, Ferrarze i Rivalcie, w celu wstrzymania nieprzyiaciela. — Równie i Jener. Hrabia Starhemberg przez czynne swoie demonstracye na brzegu Adygi na przeciwko Rocco, naywyborniéy się sprawił. — W rozmaitych potyczkach od 11go aż do dnia 19go, miał Wice-Król 5000 ludzi w zabitych, poymanych i ranionych utracić; w liczbie ostatnich znayduie się Jen. dywizyi Grenier Adjutant Wice-Króla z wieloma sztabowymi i wyższymi Officerami. — Strata nasza rownie też nie iest mała. Spisy straty ieszcze nie nadeszły; dowodzący Jenerał zapewnia iednak, że między zabitymi znayduie się wielu Officerów których stratę woysko mocno czuie i nad nią boleie. Feldzeugmeister Baron Hiller wychwala wielce wszystkich żołnierzy waleczność i szczególne popisanie się Feldmar. Porucz. Sommariva, Radivojevich i Barona Merville (który lekko raniony); potém Jener. Baronów Ekharda, Vecsey, Vlasics, Stutterheima i Hrabiego Starhemberga; daléy Podpułkownika Hrabowskiego, Majora Martich i Kapitana Barona Spanochy, należących do jeneralnego kwatérmistrowskiego Sztabu; Pułkownika Brettschneidera z pułku huzarów Frimonta, Barona Baumgarten z piechoty Chastellera, Straucha z piechoty Bianchiego; Podpułkowników: Barona Goldling z 9go bataliionu strzelców, Chimaniego z piechoty St. Julien, Kreyselle z piechoty Deutschmeistra; Majorów: Gries z piechoty Chastellera i Barona Quosdanovich z piechoty Jellachich; Kapitanów: Flette Dowodzcy 8go bataliionu strzelców, Pirquet z tegoż samego bataliionu, Zochi z korpusu inżyniierów. — Na końcu wspomniano chlubnie o Majorze Adjutancie Hrabiu Elz, pod którym podczas natarcia na St. Michael, konia ubito.

O skutku (*doniesionéy w przeszłym Nrze Gazety naszey*) wyprawy Jen. Hrabiego Nugent, na którą z Tryjestu wypłynął, zawiéra Gazeta Wiédeńska następuiące wiadomości:

Wyprawa, dowództwa Jenerała Hrabiego Nugent, która d. 9. Listop. wyszła z Tryjestu pod żagle, rozdzieliła się zaraz po swoiém wypłynieniu na dwa oddziały; z których piérwszy, złożony z okrętów liniiowych Adler i Fremendos, bryga woiennego Wisaed, 2 Angielskich wielkich przewozowych okrętów, 16 Trabaccoli, inéy bombardy i 4 Austryackich statków płynął z początku wzdłuż brzegów Istryi, późniéy zaś ku Ravenna, poczém d. 14. Listopada w zatoce Goro na kotwicy stanął. — Brzeg był obwarowanym mocnemi redutami i zamkami, które będąc opasane zalanemi wodą rowami i sztuką umocnione, opatrzone były ieszcze do tego w dostateczną dział liczbę. — Hrabia Nugent postanowił téyże saméy nocy wylądować. Tym końcem wysłano iako str. ż. przednią 1 kompaniię pieszego pułku Arcy-Xięcia Karola i 1 kompaniię pogranicznego pułku Kreutzera pod dowództwem Kapitana Birnstiel i pod zasłoną 4 batów Angielskich, będących pod sprawą Kapitana Morobi. — Ta przednia straż wylądowała między zamkami Volano i Goro, i wypędziła nieprzyiaciela z leżącego tam lasu. — Skoro odwód przybył, ścigała przednia straż daléy nieprzyiaciela i poymała przytém iną kompaniię Weteranów. — Przed godziną 8mą wysiadła iuż była na ląd znakomita część woyska. — Nieprzyiaciel widząc się odciętym, opuścił zamek Vola-

no. — Zamek Goro kapitulował wieczorem. — Oprócz piękney szalupy działowéy, zdobyto także 12 dział ze wszelką amunicyą i należącemi do nich sprzętami. — Jen. Hrabia Nugent czyni naychlubnieyszą wzmiankę o niepospolicie dobrych usługach i świetném popisaniu się C. K. Kapitanów Birnstiela i Gepperta, tudzież Kapitanów Angielskich Morobi i Ravlay, wyznaczonych od Admirała Freemantle do dowodzenia siłą morską w téy wyprawie.

O zdarzeniach woiennych pod Gdańskiem, zawieraią Gazety Berlińskie następuiący list, pisany z okolicy Gdańska pod d. 30. Paźdz. (12. Listop.) przez iednego Woyskowego Rossyyskiego:

„Skutek okazał, iak ważném było odebranie mocą nieprzyiacielowi w nocy d. 28. Września (10. Paźdz.) góry Schotten. Zaraz po zaięciu onéy kazał dowodzący Jenerał usypać na niéy kilka bateryi, i osadzić ie ciężkiemi działami i moździerzami w zamiarze zburzenia magazynów, które nieprzyiaciel miał w śródku miasta na tak zwanéy wyspie śpichlerzowéy. Dobrze wymierzony ogień z tych bateryi dopiął zupełnie tego celu; większa część magazynów nieprzyiacielskich, zawieraiących mąkę, zboże, suchary, i wszelkiego gatunku żywność, nader nierostopnie tam przez Jen. Rapp skupioną, stała się w nocy dnia 21. Paźdz. (2. Listop.) pastwą płomieni. Według zgodnych wiadomości, uratował Jen. Rapp tylko około 400 łasztów zboża. Wielki zapas zboża, iaki miał w Gdańsku, dowodzi, iak fałszywe były wiadomości w gazetach, które twierdziły, iż osada do końca Listopada tylko iest opatrzona w żywność. Urzędnik umieszczony przy Kommissoryacie Francuzkim, który z Gdańska zbiegł, zapewnia, iż w nocy dnia 2 Listopada 48000 cetnarów zboża w ziarnie spaliło się, nie rachuiąc sucharów i zapasu mąki. W nocy z 2go na 3ci Listopada i w następnych dniach nietylko nieprzyiaciel z przedmieść Schidlitz i Stolzenberg spędzony, ale też ze wszystkich stanowisk, które przed Górą Biskupią zaymował, odpartym został, tak dalece, iż potrwożywszy go na prawém i lewém skrzydle dla ukrycia przed nim prawdziwego punktu natarcia, w nocy 22. Paźdz. (z 2go na 3ci Listopada) pierwsza równoległa przeciwko Górze Biskupiéy, iako naysłabszéy stronie twierdzy otworzona; i w nocy z d. 3go na 4ty (z 15go na 16ty) szturmem wzięta była reduta, któréy zaięcie dla zasłony lewego skrzydła przykopów nader potrzebném było. Z naszém naywiększém zadziwieniem odkrył nieprzyiaciel dopiero drugiéy nocy po otworzeniu przykopów rozpoczęte roboty, które teraz popierane są z naywiększą czynnością. Tak te, iako i wszystkie inne działania, tudzież nieszczęśliwe wycieczki nieprzyiaciela, w których zawsze ze stratą, nie uzyskawszy ani piędzi ziemi, odpartym został, wymusiły zapewne na nim szczególnieysze poważenie dla Rossyyskiego i Pruskiego woyska, które na posadzie przez nieprzyiaciela od sześciu lat ze wszelką przezornością oszańcowanéy, a którą krok za krokiem zdobywać trzeba, tyle męztwa, zręczności i wytrwałości okazało. Strata nasza w rozmaitych rosprawach, przy zdobyciu reduty pod Zigankenberg i otworzeniu przykopów, wynosi w ogólności ledwie 500 ludzi.“

Gdańsk już kapitulował, a Gazety Berlińskie zawieraią o tém następuiącą urzędową wiadomość, przysłaną do Woyskowego Guberniium Berlińskiego:

Właśnie co odebraliśmy wiadomość z główney kwatery Xięcia Imci Wirtembergskiego, że kapitulacya względem poddania twierdzy Gdańska zawartą została. Według téyże kapitulacyi oddaną będzie ta twierdza z wszelkiemi należącemi do niéy warowniami d. 24. Grudnia r. b. woyskóm Ces. Rossyyskim i Król. Pruskim. — Osada złoży broń i póydzie w niewolę woienną. — Rodowici Francuzi odprawadzeni będą do Francyi na słowo honoru, że nie będą walczyć przeciw sprzymierzonym Mocarstwóm. Innym żołnierzóm pozwolono odeyśdź pod równym warónkiem, lub wstąpić w służbę Mocarstw sprzymierzonych. — Gubernator Rapp póydzie pod eskortą 600 ludzi do Francyi. Wszystkie warownie twierdzy na górze Zieganken, Neufahrwasser, Westerplatte, Zamku Montebello i szańcu oberzy Mewer nad Weichselmünde, będą we 24 godzinach po zatwierdzeniu kapitulacyi oddane.

W Sztargardzie d. 30. Listop. 1813.

Królewsko-Pruskie Woyskowe Guberniium:

Beyme.

Wiadomości woienne Francuzkie.

Monitor Paryzki zawiéra o zaszłych pod Frankfórtem wypadkach (o których umieściliśmy iuż rapport Austryacki w Nrze 94tym, a Bawarski w Nrze 97mym Gazety naszéy) następuiące doniesienie:

N. Cesarzowa Rejentka odebrała następuiące wiadomości o położeniu woyska w dniu 3cim Listopada:

„Dnia 30go Października w chwili stoczenia potyczki pod Hanau, Jenerał Levebvre-Desnouettes obszedł na czele swoiéy dywizyi iazdy i 5go korpusu iazdy pod wodzą Jenerała Milhaud całe prawe skrzydło nieprzyiaciela, ku Brückhübel i Niederrissigheim. Uyrzał ón przeciw sobie korpus Rossyyskiéy i sprzymierzonéy iazdy, wogóle 6 do 7 tysięcy wynoszący. Zaszło kilka utarczek, a wszystkie z naszą korzyścią; złamano ten korpus nieprzyiacielski, utworzony przez połączenie się 2 lub 3 podiazdników, i żwawo go ścigano. Zabrano 150 konnych żołnierzy nieprzyiacielskich. Strata nasza składa się z 60 ranionych. — Nazaiutrz po potyczcę pod Hanau, nieprzyiaciel zupełnie się cofał; Cesarz nie chciał go ścigać; woysko było znużone, a Nayiaśnieyszy Pan nie zakładaiąc nic na tém, z żalem musiałby był tylko spoglądać na zniszczenie 4 lub 5 tysięcy Bawarczyków, co byłoby skutkiem tego ścigania. Kazał więc Cesarz ścigać tylko zwolna tylną straż nieprzyiacielską, i zalecił Jenerałowi Bertrand stanąć nad rzéką Kinzig. Około godziny 3ciéy po południu nieprzyiaciel dowiedziawszy się, iż woysko iuż przeszło, wrócił się w nadziei odniesienia nieiakich korzyści nad korpusem Jenerała Bertrand. Dywizye Jenerałów Morand i Guilleminot dozwoliły mu czynić przygotowanie do przeyścia rzéki Kinzig; gdy zas nieprzyiaciel przeszedł onę, uderzyły na niego z bagnetem w ręku i odparły go za wspomnioną rzékę, w którey wielu ludzi zatonęło. Nieprzyiaciel przy tém zdarzeniu utracił trzy tysiące ludzi. — Bawarski Jen. Wrede, który tém woyskiem naczelnie dowodził, został śmiertelnie ranionym; uważano oraz, że wszyscy krewni, których miał w woysku, zginęli w potyczcę po Hanau, a między innymi zięć iego Xiążę Oettingen. Iedna Bawarsko-Austryacka dywizya wkroczyła była d. 30. *Paźdz.* w południe do Frankfórtu, iednakże za zbliżeniem się przedpocztów Francuzkiego woyska cofnęła się na lewy brzeg Menu, i zniosła most za sobą. Dnia 2. Listop. ustąpiło woysko Francuzkie z Frankfórtu i ruszyło nad rzékę Niddę. Tegoż samego dnia o godz. 5téy zrana stanął Cesarz w Moguncyi. Publiczność sądzi, że Jen. Wrede iest sprawcą i główną sprężyną oderwania się Bawaryi. Jenerał ten był przez Cesarza obsypywanym dobrodzieystwy.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) przydaie do tego następuiącą uwagę:

„Przetłómaczyliśmy dosłownie ten rapport i sądzimy, ze znayduiących się w nim wyrazów względem Bawaryi i Jen. Hrabiego Wrede, wcale zbiiać nam nie potrzeba. Z dwóch Xiążąt Oettingen, poległych w rosprawie pod Hanau nie był żaden zięciem Hrabiego Wrede."

Ostatnie doniesienia, od woyska Francuzkiego, które dotychczas wiadomemi są z Monitora, brzmią iak następuie:

N. Cesarzowa Rejentka odebrała następuiące wiadomości o położeniu woyska w dniu 7mym Listopada.

„Xiążę Tarentu znaydował się w Kolonii, gdzie urządzał woysko dla obrony Niższego Renu; Xiążę Raguzy był w Moguncyi; Xiążę Belluno stał w Strazburgu; Xiążę Valmy (Kellermann) obiął w Metz dowództwo nad wszystkiemi odwodami. Hrabia Bertrand zaymował z 4tym korpusem, składaiącym się z 4ch dywizyi piechoty, iednéy dywizyi iazdy, a wynoszącym 40,000 ludzi, prawy brzeg Renu z przódu zamku Kassel; główna iego kwatéra była w Hochheim. Od 4ch dni pracowano nad okopaniem obozu na wzgórzach o milę naprzód Kassel. Założono kilka okopów, i praca około nich iuż daleko została posuniętą. Reszta woyska przeprawiła się za Ren. — N. Cesarz podpisał d. 7go nowe urządzenie woyska (reorganizacyą) i mianowanie na mieysca osierocone. — Przednia straż, dowodzona przez Hrabiego Bertrand, nie widziała ieszcze wcale piechoty nieprzyiacielskiéy, ale tylko niektóre oddziały lekkiéy iazdy. Wszystkie twierdze nad Renem z naywiększym pośpiechem są umacniane i w żywność opatrywane. Nowo wybrane gwardye narodowe udały się zewsząd do twierdz, gdzie będą składać załogi, aby woysko liniiowe w nich

będące mogło bydź w polu użytém. Jenerał Sorbier zatrudniał się urządzeniem 100 batteryi pieszych i konnych, i zastąpieniem poniesionéy przez artyleryę straty w koniach."

Wiadomości zagraniczne.

Szwaycarya.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) zawiéra następuiący Akt neutralności Szwaycaryi:

My Landamann Szwaycaryi i pełnomocni Posłowie dziewiętnastu Kantonów poprzysiężonego Związku Szwaycarskiego — w tegorocznem związkowém mieście Zürich nadzwyczaynie zgromadzeni, a to dla tego, aby w obecnych politycznych i woiennych zdarzeniach, rozważyć troskliwie wewnętrzne położenie naszéy Oyczyzny i postawę onéyże przeciw zagranicznym Wysokim Mocarstwóm, oświadczamy ninieyszém w Imieniu dziewiętnastu ziednoczonych Kantonów iednomyslnie i uroczyście, że poprzysiężony Związek Szwaycarski, wierny zawsze starodawnym zasadóm, które były fundamentalną posadą, zamiarem i skutkiem oddalenia przez wieki teatru woyny od Ziemi Szwaycarskiéy, nietykalności onéyże ze strony wóysk nadciągaiących, troskliwego utrzymania związków sąsiedzkich i zachowania przyiacielskiego postępowania ze wszystkiemi Państwami — poczytuie to sobie za święty obowiązek zachować się zupełnie neutralnie w teraźnieyszéy woynie, i téy neutralności względem wszystkich woiuiących Mocarstw z sumiennością i bezstronnością przestrzegać. Dla utrzymania więc téy neutralności i zapewnienia porządku w całym obwodzie Ziemi Szwaycarskiéy, postanowił Seym osadzić granice Szwaycarskie związkowém woyskiem, i bronić orężem bezpieczeństwa i nietykalności Ziemi swoiéy. — Po życzliwości, którą woiuiące z sobą Cesarskie i Królewskie Dwory losóm Szwaycaryi zawsze okazywały, ma Seym to pewne przekonanie, że ta neutralność niepodległego Narodu, którego zewnętrzna i wewnętrzna spokoyność sprawiedliwa ochrona ze strony Państw zagranicznych i niezaburzone bezpieczeństwo, narodowego bytu iego nayistotnieyszym są warónkiem, — w żadnym stosónku woiennym naruszoną nie będzie, i że tym końcem wydadzą Dowodzcóm wóysk swoich naystosownieysze rozkazy, aby nie naruszać neutralnéy Szwaycarskiéy Ziemi, a tém mniéy sadowić się na niéy, lub przez nią przechodzić. W moc tego zostało ninieysze oświadczenie pieczęcią poprzysiężonego Związku i podpisem Landamana Szwaycaryi i związkowego Kanclerza opatrzoném.

Działo się w Zürich d. 18. Listopada 1813.

(Podpis.) Landamann Szwaycaryi i Prezes Seymu:

Jan Reihard.

Kanclerz Związku Szwaycarskiego:

(Podpis.) Mousson.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie zawieraią następuiące rozporządzenie:

Rada naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Czuwaiąc ciągle nad przyniesieniem ulgi mieszkańcóm Xięstwa Warszawskiego w zwolnieniu exekucyi podatków zaległych, a chcąc przez to podać im sposobność prędszego uiszczenia się Skarbowi w bieżących, postanowiła i stanowi:

Art. 1wszy. — Termin zawieszaiący exekucyę podatków po 1wszym Czerwca r. b. załegłych, uchwałą z dnia 27go z. m. do 1go Grudnia r. b. oznaczony, przedłuża się do 1go Stycznia 1814 roku; do tego przeto terminu, podatki po 1wszym Czerwca r. b. zaległe, exekwowane bydź nie maią, wyiąwszy od Starozakonnych, którzy dostawą produktów nie są obarczeni.

Art. 2gi. — Wykonanie ninieyszego postanowienia, Rada Naywyższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego, Dyryguiącym Ministeriiami Spraw Wewnętrznych i Skarbu poleca, którzy stosowne do Władz podległych wydadzą w téy mierze od siebie dyspozycyę, a nadto postanowienie to, dla wiadomości publiczney w gazetach umieścić rozkażą. —

W Warszawie d. 26. Listop. 1813.

(Podpisano) XX. Lubecki.

Zgodność zaświadczam: T. Dobrzycki.

Twierdze Modlin i Zamość, (piszą obie Gazety Warszawskie) w dniach 10. (22.) i 13. (25.) Listopada kapitulowały, i zaięte zostały przez woyska Rossyyskie. Załoga obu tych twierdz poszła w niewolę. Blisko 240 dział i mnóstwo amunicyi popadło w ręce zwycięzców. Nayiaśnieyszy Imperator raczył rozkazać oświadczyć wszystkim Polskim Woiownikom przebaczenie (amnestyą), i dozwolić każdemu z nich powrotu na łono familii. — Francuzi zaś wysłani są w głąb Rossyi, a Sasi i Würzburczykowie iako należący do Mocarstw Sprzymierzonych, pozostali wolnymi, w oczekiwaniu dalszego względem nich rozkazu Nayiaśnieyszego Imperatora. Tymczasem równie z woyskiem Rossyyskiém pobiérać będą żywność.

(*W kapitulacyi twierdzy* Zamościa, *zawartéy w Nrze 97mym Gazety naszéy, na stronnicy* 836 *w Art. 3cim, wierszu 4tym, zamiast* Odp. Zezwolono, *poprawić:* Odp. Zezwolono za zaręczeniem; *a w ostatnim wierszu tegoż artykułu, zamiast:* Odp. Zezwolono za zaręczeniem, *poprawić:* Odp. Odmówiono. *Na końcu zaś téy konwencyi przydadź iescze należy:* Stwierdzam; Jen. Leytnant Rath. — *Wszystkie te omyłki wcisnęły się były w kopiię pomienionéy kapitulacyi.*)

Dnia 21go Listop. odprawił się w Warszawie w Kościele Ewangielicko-Reformowanym obchód poświęcony pamięci Xięcia Józefa Poniatowskiego, o czém Gazeta Korrespondenta Warszawskiego następuiący umieściła artykuł:

Zgromadzenie tuteysze Ewangielickie Augsburgskiego wyznania chcąc dadź dowód wdzięczności i szacunku, iako też żalu swego nieukoionego, którym przeięte zostało przez zgon zawczesny i nieodżałowany JO. Xięcia Jmci Józefa Poniatowskiego, Potomka ostatniego z familii Królewskiey, Ministra woyny, Naczelnego Wodza woysk Polskich Xięstwa Warszawskiego, Męża zarówno znakomitego dobrocią serca i wspaniałością duszy, iak wysokością urodzenia i wielkością talentów, obchodziło dnia 20. b. m. uroczyste nabożeństwo załobne w Kościele tuteyszym Ewangielickim Augsburgskiego wyznania, przy assystencyi korpusu Weteranów i Inwalidów. — Nabożeństwo, które się zaczęło o w pół do 10téy, zastosowane zostało do okoliczności tak zasmucaiącéy, która cały Naród tak wielce obchodzi. Po skończonych śpiewach i modłach żałobnych całego zgromadzenia, nastąpiła dobrana z amatorów całéy stolicy muzyka (Kantata) pod Dyrekcyą JPana Elsnera Dyrektora muzyki przy orkiestrze teatru narodowego, która niemniey iak mowa pogrzebowa, miana przez W. JXiędza Laubera, Pastora Ewangielickiego Augsburgskiego wyznania w Warszawie, i widok popiersia zmarłego Xięcia, stawionego nad ołtarzem, płacz i żałość powszechną wzbudziły. Wizerunek ten, ieden z naypodobnieyszych w téy stolicy, staraniem JPana Vogel, Professora rysonków w Liceum Warszawskiém, uwieńczony był wawrzynami i ozdobiony mitrą, buławą Marszałkowską, herbami familii i innemi znakami woyskowemi. Napis na postumencie zawierał te słowa: *Żył dla sławy, umarł za Oyczynę!* — Obchód ten żałobny zaszczycili obecnością swoią zaproszeni przez Kollegiium kościelne tegoż zgromadzenia, a osobliwie staraniem JPana Dietrich, Starszego kościelnego: wielu Jenerałów i Officerów tu stoiących, Władze kraiowe, inne znakomite Osoby i Damy, a osobliwie do kilku tysięcy zgromadzony Lud wszelkiego wyznania, który obszérny ten Kościół całkiem napełnił. — Aby uroczystość ta, którą wdzięczność mieszkańców Ewangielickich Augsburgskiego wyznania, pamiątcę cnotliwego Xięcia i Bohatéra powszechnie szacowanego poświęciła, stała się oraz dobrodzieystwem dla iego towarzyszów broni niedostatek cierpiących, przeznaczoną została składka, która się zwyczaynie zbiera przy wyiściu z Kościoła, dla żołnierzy ranionych albo w niewoli się znayduiących.

W obu Gazetach Warszawskich czytamy co następuie:

Obywatele Departamentu Poznańskiego, skoro się dowiedzieli o powracaiących Rodakach pod Lipskiem w niewolę zabranych przez wysadzenie zawczesne mostu na rzece Elster i Pleisse, złożyli składkę kilkadziesiąt tysięcy, dla opatrzenia nagłych potrzeb powracaiących do domów, a szczególniéy dla zaratowania kalek i ranionych pozostałych w Lipsku; prócz téy składki przygotowany był lazaret dla Officerów odosobniony, z wszelkiemi wygodami. — Zastępca Prefekta W. Moszczyński, któremu rozrządzenie składki było powierzone, udzielał ią z tą delikatnością, która okazuie i czułe-

go Rodaka i godnego Urzędnika. — Będąc widzem tak pięknego czynu i proszonym od moich Współbraci broni, aby oświadczyć wdzięczność, iaką serca nasze przeięte zostały, podaię to do wiadomości publiczney.

Jenerał Diwizyi:
(Podpisano) Krasiński.

—xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx—

Rzut oka na niektóre nayważnieysze wypadki roku 1812.

(*Ciąg dalszy.*)

W uwagach nad wyprawą woienną w Rossyi, iest iedynie naszym zamiarem oznaczyć niektóre punkta woyskowe, do którychby obiedwóch strón rapporty zastosować się dały; nie zaś wystawiać dokładny obraz odwrotu, bezprzykładnego w dzieiach czasów dawnieyszych i nowszych; taki bowiem obraz godzien iest w każdym względzie osobnego wypracowania. Stosownie więc do naszego zamiaru przytaczamy tu ieszcze, że woysko Francuzkie po krótkim dwóch dni wytchnieniu opuściwszy Smoleńsk, udało się drogą ku Berezinie. Ciągnące główne woysko Rossyyskie stanęło tymczasem w Jelnie blisko o 9 mil od Smoleńska *). Ponieważ droga ze Smoleńska do Krasnoie południowy bierze kierónek, przeto ruszyło woysko Rossyyskie tam prosto, i napotkało d. 17. Listopada korpus Xięcia Eckmühl, maiącego rozkaz wspierania w potrzebie Marszałka Xięcia Elchingen, idącego za nim ze Smoleńska z tylną strażą całego woyska. Między korpusem Xięcia Eckmühl, z którym część 4go korpusu złączoną była, a Rossyyskiém głównem woyskiem, zaszła gwałtowna potyczka. Dnia 18go nadciągnął także Xiążę Elchingen z tylną strażą pod Krasnoie, i wytrzymał tamże ciężką, z wielką stratą połączoną walkę, przebił się iednak walecznie ze szczątkami swego korpusu. Według Rossyyskich rapportów miało w téy rosprawie 13,000 ludzi broń złożyć, czemu iednakże Xiążę Elchingen publicznie zaprzeczył; Xiążę Eckmühl protestował także w Monitorze przeciw Rossyyskim rapportóm. Z temi rosprawami pod Krasnoie, skończyły się natarcia głównego Rossyyskiego woyska; przednia straż iego posunęła się była tymczasem tylko do Orszy, a w dalszym pochodzie Francuzów aż do Bereziny, nie zaszły żadne woienne wypadki. Lecz nad Bereziną otworzyło się nowe widowisko, do obiaśnienia którego, powtórnie zwrócić musimy uwagę na obadwa boczne Rossyyskie korpusy.

Admirał Czyczagow zbliżył się d. 15. Listop. w pochodzie swoim do Mińska, gdzie między Rossyyskim Jenerałem Lambertem i częścią korpusu Dąbrowskiego pod Jenerałem Kosińskim zostaiącą, zaszła potyczka.

Dnia 16go weszli Rossyanie do Mińska i udali się zaraz drogą do 7 mil tylko oddalonego Borysowa, leżącego nad Bereziną. Na przeciwko tego miasta, a na prawym brzegu owéy rzéki, znaydował się szaniec przedmostowy osadzony przez Polskiego Jen. Dąbrowskiego, który Rossyanie d. 20go *) szturmem zdobyli. Potém zaymowali Rossyanie Borysow aż do nadeyścia woyska Francuzkiego, a w Bobrze mieli przednią straż.

Drugi Rossyyski boczny korpus pod Hrabią Wittgensteinem, ruszył po zaszłych nad Wyższą Dźwiną potyczkach do Borysowa przez Lepel, lewym brzegiem téy rzéki. O właściwych poruszeniach tego korpusu i czasie onychże (co we względzie woiennym interessowaćby mogło) nie można dadź z będących rapportów żadnego obiaśnienia; albowiem Rossyanie mieli tu przeciw sobie korpus 2gi, który z 9tym pod Marszałkiem Xięciem Belluno był połą-

---

*) *Względem dnia, którego się to stało, panuie sprzeczność w doszłych nas wiadomościach. Według niektórych było to d. 16. Listopada; przeciwnie zaś widzimy niektóre Rossyyskie bulletyny d. 9, i 10. Listopada w* Jelnie *datowane. Gdyby iednak natenczas cała siła Rossyyska w* Jelnie *zgromadzoną była, toby się dziwić należało, dla czego wcześniéy nie ruszyła do* Krasnoie.

*) *Według Francuzkich rapportów dnia 23go.*

czony. Wyczytuiemy tylko z rapportów, że owe korpusy d. 14. Listop. na Rossyan bezskutecznie nacierały. Obadwa Rossyyskie boczne korpusy, chociaż nie były ieszcze z sobą połączonemi, znaydowały się między Bereziną i głównem woyskiem Francuzkiém w téy chwili, w któréy ono przez tę przeprawiło się rzékę.

Francuzkie woysko poczęło d. 19. Listopada przebywać Dniepr pod Orszą, poczém od świeżego woyska otrzymało pomoc. W téy bowiem okolicy znaydowały się 2gi korpus pod Xięciem Bellunoi szczątki korpusu Dąbrowskiego. Xiążę Reggio otrzymał rozkaz pociągnienia z Czerei ku Borysowu dla zapewnienia woysku przeprawy przez Berezinę. Spotkał ón według Francuzkich rapportów d. 23. Listop. w Bobrze Rossyyską dywizyę Lamberta z korpusem Czyczagowa, i odparł ią ze stratą. Za zbliżeniem się Xięcia Reggio cofnął się Admirał Czyczagów ze swoim woyskiem z Borysowa na prawy brzeg rzéki, rozkazawszy znieść most. Dnia 26go znaydowało się całe Francuzkie woysko nad Bereziną; mogło więc ono 7 dni w drodze z Orszy aż do Bereziny, która nie więcéy nad 15 mil wynosi, zabawić bez naymnieyszéy przeszkody ze strony głównego woyska Rossyyskiego.

Po nieiakich obrotach, czynionych dla odwrócenia baczności uszykowanego na prawym brzegu rzéki Rossyyskiego woyska pod Admirałem Czyczagowem, kazał Cesarz Napoleon na prawéy stronie Borysowa dnia 26go Listop. pode wsią Studzianką dwa mosty postawić.

Byłoby to za wiele poważyć się o téy pamiętnéy przeprawie, a ieszcze więcéy o téy pamiętnieyszych skutkach, dadź dokładne i iasne wyobrażenie. Sprzeczność między 29tym bulletynem, i iednym tylko doszłym rąk naszych Rossyyskim rapportem (datowanym dnia 1go Grudnia z Ziembina) iest za wielka. Według Francuzkiego rapportu przeszedł naypiérwéy Xiążę Reggio przez most, i odegnał stoiącą przeciw niemu Rossyyską dywizyę do szańcu przedmostowego. Woysko Francuzkie uskuteczniło potém swoią przeprawę d. 26. i 27. Listop. Xiążę Belluno odebrał rozkaz, aby szedł za poruszeniami 9go korpusu Xięcia Reggio (idącego do Borysowa) i aby tworzył tylną straż iego, oraz idące za nim z nad Dźwiny woysko Rossyyskie (Wittgensteina) trzymał na wodzy. Dnia 27. Listop. w południe nadciągnął Xiążę Belluno z dwiema dywizyami do mostu pod Studzianką. Rapport Rossyyski nie nadmienia nic o uszykowaniu się woyska Admirała Czyczagowa w dniu przeprawy, przez co znaczna przerwa w opisaniu tém wynika. „Gdy całe woysko (wyraża daléy rapport Francuzki) przeprawiło się d. 28. przez rzékę, strzegł Xiążę Belluno szańcu przedmostowego na lewym brzegu; Xiążę Reggio zaś, a za nim całe woysko znaydowało się na prawym brzegu. Po ustąpieniu z Borysowa otrzymały związek woyska z nad Dźwiny (Wittgensteina) i z Wołynia (Czyczagowa), i połączyły się z sobą dla uderzenia. Dnia 28go ze świtem dał Xiążę Reggio znać Cesarzowi, iż uderzono na niego; w pół godziny późniéy został także i Xiążę Belluno na lewym brzegu napadnionym; woysko rzuciło się do broni. Xiążę Elchingen poszedł za Xięciem Reggio, a Xiążę Treviso stanął za Xięciem Elchingen. Potyczka była żywą, a nieprzyiaciel chciał nasze prawe obeyśdź skrzydło.“ Tu następuie opis biegu potyczki i skutek onéyże, który według rzeczonego rapportu tak wypadł, iż Rossyanóm 6000 ieńców, 2 chorągwie i 6 dział zabrano. Wypadek ten przypisano ieździe. Xiążę Belluno (wyraża daléy rzeczony rapport) kazał na nieprzyiaciela żwawo uderzyć, pobił go, zabrał mu 5 do 600 ieńców i trzymał go w odległości od mostu na wystrzał działowy.“ — Kiedy zaś Xiążę Belluno na prawy brzeg rzéki przeprawił się, nic nie nadmieniono. Wcześniéy tylko wspomniano, że iedna brygada iego korpusu, która w nocy z dnia 27go Listopada z Borysowa była ruszyła, a tylną straż iego tworzyć i most spalić miała, zabłąkała się i zapewne poymaną została. „Dnia 29go Listopada (takie są dalsze wyrazy) zostało woysko na poboiowisku.“

Rapport Rossyyski wcale przeciwnie o tych rosprawach wspomina, i wystawia stratę Francuzów w bitwach d. 28. i 29. Listop. nader znakomitą. Zostawuiemy porównanie obydwóch rapportów we względzie woyskowym znawcóm, dla wnioskowania sobie z nich prawdziwego wypadku.

Tylna straż Francuzów była d. 30. Listopada w Ziembinie, z kąd przez Rossyan wypartą została.

Francuzi cofali się potém ku Wilnowi. W drodzę do tego miasta musieli oni walczyć z daleko większemi przeciwnościami,

niż pierwéy, i utracili przez okropny mróz, trudy i znakomtą liczbę snuiących się około nich w półkole Kozaków, wiele ciągnących ztyłu żołnierzy, poiedyńczych oddziałów i t. d., nim mogli doyśdź do miasta i przebydź Niemen. Dnia 5go Grudnia oddał Cesarz dowództwo Królowi Neapolitańskiemu, a sam poiechał do Paryża. Ten przeniósł zaraz swoią główną kwaterę do Królewca, a połączonym wóyskom wyznaczono nad Wisłą mieysca do zebrania się.

Dwa boczne korpusy woyska Francuzkiego nie należały do téy katastrofy, która koniec czwartéy i ostatniéy głównéy epoki téy wyprawy woiennéy oznacza. Korpusami owemi były połączony z Sasami korpus posiłkowy Austryacki i 10ty pod sprawą Xięcia Tarentu. Pierwszy poszedł po odwrocie Francuzów z Litwy do Xięstwa Warszawskiego, i stanął ku końcowi roku w okolicach Pułtuska; drugi zaś pociągnął z Mitawy (iak się zdaie bez nayninieyszéy przeszkody) ku Niemnowi. Xiążę Tarentu przybył iuż był z iedną częścią korpusu swoiego do Tylży; lecz Jenerał Pruski York, który z nayweiększą częścią Prusaków o kilka pochodów w tyle się był pozostał, zawarł we młynie Poscherun dla Prusaków neutralną umowę z Rossyanami. Jen. Massenbach, który z iedną bateryą, 6ma bataliionami i 6ma szwadronami Prusaków stanął iuż był w Tylży, odłączył się w skutku rzeczonéy umowy od Francuzów i poszedł znowu nazad za Niemen. Ostatek 10go korpusu udał się także do Królewca.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie dnia 4. do 5. Grudnia 1813.

(*Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się 1wsze o wschodzie słońca, 2gie o godz. 2giéy po południu, a 3cie o godz. 10téy wnocy.*)

Dnie	Barometr.	Termometr Reaumura.	Wilgociomierz.	Wysokość spadłego deszczu lub śniégu w przeciągu 24 godzin.	Wiatry.	Odmiany powietrza.
4	27, 11, 6.	† 7.	93, 14.	— — —	Po. W. 3.	gę. chmury.
	28, 0, 0.	† 5, 3.	93, 04.		Po. Po. W. 3.	gę. chmury.
	28, 1, 0.	† 4, 7.	96, 38.		Po. Po. W. 2.	gę. chmury.
5	28, 2, 6.	† 4.	97, 61.	— — —	Po. W. 2.	pochm. mgła.
	28, 3, 0.	† 4, 5.	94, 47.		Po. W. 2.	gę. chmury.
	28, 2, 11.	† 3, 3.	94, 28.		Po. Po. W. 3.	gę. chmury.
6	28, 3, 7.	† 1, 8.	95, 80.	— — —	Po. W. 3.	pochmurno.
	28, 4, 0.	† 4.	94, 28.		Po Po. W. 2.	pochmurno.
	28, 4, 8	† 2, 5.	95, 99.		Po. Po. W. 2.	pochm. mgła.
7	28, 5, 2.	† 0, 7.	98, 28.	nieznaczna	Po. Po. W. 1.	chmury, mgła.
	28, 5, 2.	† 1, 8.	67, 61.		Po. Po. W. 1.	chmury, deszcz.
	28. 4, 6.	† 1, 4.	98, 57.		Po Po. W 1.	chmury, mgła.